

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Aniół Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Jana Chrzciciela.
Jutro Febronii p. im., Prospera.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 340 zachód 824
Dziś wschód księżyca rano zachód 243

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nie w „Gazecie Gdańskiej”.**

Żołnierze Polacy w wojsku rosyjskim

w Prusach Wschodnich.

II.

Krwawo zapisał się trzydziesty pierwszy sierpień dla parafii lamkowskiej. Przednie oddziały zdaje się armii nadnarewskiej szerzyły postrach wśród ludności spokojnej i pod wpływem alkoholu żołnierze dopuszczali się krwawych wyryków. W samej parafii lamkowskiej zastrzelono 10 mężczyzn. Ponieważ żołnierze pewnie mieli nakaz z ludnością polską łagodniej się obchodzić, przeto nieraz się pytali, czy odnośni księża lub świeccy po polsku mówią. Ale nie zawsze przytakiwanie tej odpowiedzi uratowało od śmierci. Zdarzało się, że pojedynczy żołnierze pozostałych mężczyzn przed nadchodzącymi jeszcze oddziałami ostrzegali. Litościwi ci żołnierze byli to oczywiście Polacy. Niejeden z mężczyzn, szczególnie z młodszych, tylko przez ukrywanie ušedł zagrażającej mu śmierci.

W Gutsztacie za przykładem swych kapłanów większość ludności pozostała w mieście. Rosyjanie tutaj przywoicze się zachowali. Główny obóz rozłożyli na wysoko położonym cmentarzu katolickim. Kiedy pewnego weterana tutaj pochowali, Rosyjanie, dowiadując się, że to były wojak, czcili jego pamięć, obstepując jego grób.

Ks. Bobrzyński, wyższy nauczyciel przy szkole chłopców, przez dłuższy czas oknem patrzył na ulicę. Jakiś patrol przez mieszkańców zwrócił mu na to uwagę, żeby ustąpił, bo inaczej będzie zmuszony strzelać. Ksiądz zapytał się w polskim języku, dla czego tak chce zrobić. Żołnierz odpowiedział tak: „Jeżeli ksiądz przez dłuższy czas popatrzy oknem, przecież wiedzieć nie mogę, czy czasem nie wystrzeli pierwszy.”

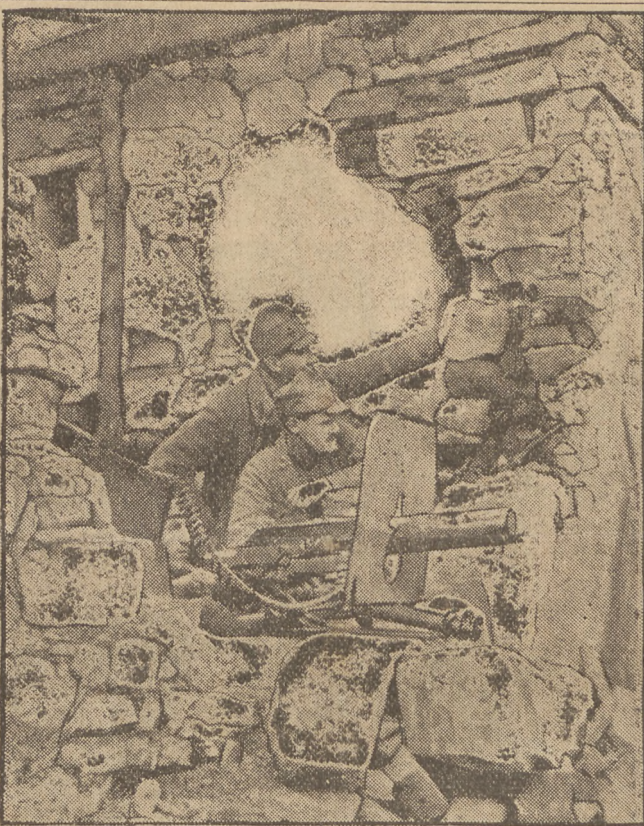
Dnia 26-go sierpnia toczyła się bitwa pod Serbuniem (Rauerbaum), która dla Rosyan wypadła niepomyślnie. Dwóch generałów i sześciu oficerów sztabowych pomieściło się w plebanii w Biesowie. Została tu urządzona i polowa centrala telefoniczna. Oficerzy pochwalili księdza proboszcza Braun'a za to, że pozostał na miejscu i żalowali, że ludność cywilna wszędzie pociękała. Wręczyli proboszczowi odezwę w języku polskim i niemieckim. W pierwszych przybieceno odbudowanie państwa polskiego, oczywiście pod opieką Rosyi.

Na rannej Mszy świętej uczestniczyło około 200 Polaków, którzy nabożnie się modlili i po części przystąpili do Sakramentów świętych. Proboszcz dywizyjny Jakob Fr. odprawił także Mszę świętą a później wyraził swój podziw nad pięknym urządzeniem kościoła i plebanii: „Bardzo pięknie, u nas tak nie jest!” rzekł.

Zauważono, że żołnierze Polacy swego proboszcza wojskowego możliwie pomijali. Może upatrywali w nim narzędzie rządowe.

Około godziny ósmej bitwa się rozpoczęła i już o trzeciej poczęły oddziały rosyjskie pośpiesznie uciekać przez Biesowo. Pod wieczór wieś była wypróżniona a mnóstwo porzucanych strzelb i przedmiotów uzbrojenia świadczyło o nagłym odwróceniu nieprzyjaciela. Sztab w plebanii pozostawił swoje mapy, książki, plany i kuferki, a proboszcz dywizyjny swój dziennik, dosyć pobieżnie nakreślony. Zadowolone okazali nieliczni Polacy, którzy z powodu odniesionych ran mogli pozostać i rozsiedli się przy murach plebanii.

Włoskie pole walki.



Na obrazku powyższym widzimy austriacki karabin maszynowy w pozycji między domami pewnej wioski pod Novoledo.

Zanim wojsko rosyjskie stanęło w okolicy Biesowa, maszerowało ono w warmińskim miasteczku Biskupiec, ku północy. W przeciągu jednego z górą dnia mogło przez Biskupiec przechodzić z jakie 50 do 60 tysięcy żołnierzy. Ksiądz proboszcz Erdmann i drudzy kapłani wytrwali na miejscu. Dnia 26-go sierpnia rano kościół katolicki zapełniał się żołnierzami rosyjskimi, pobożnie uczestniczącymi we Mszach św. Część ich przystąpiła do Sakramentów św. i ofiarowała w zakrystyi na Msze św. Po południu tegoż dnia poczęli uciekający Rosyjanie wśród nieopisanego zgłęku zapełniać drogi do miasta i ulice miasteczka. Odwrót wojska rosyjskiego skuteczniał się w pełnym rozstroju i nieładzie. Jacyś oficerowie jeżdżący samojazdami, torowali sobie drogę przez to, że strzelali w gęste tłumy własnych żołnierzy. Wieczorem Rosyjanie ku ułatwieniu sobie ucieczki podpalili dom na początku i na końcu miasta.

Do Olsztyna Rosyjanie zupełnie niespodzianie przybyli dnia 26-go sierpnia. Piękne i czyste miasto zaimponowało im tak dalece, że niektórzy z oficerów dali mu pierwszeństwo jeszcze przed Moskwą i po zawarciu pokoju tudotać chcieli kazać się przemieścić. Kiedy oficerzy miasta na rynku prowadzili układy z pierwszym burmistrzem i innymi zastępcami miasta, ksiądz dziekan Weichsel urzędował jako tłumacz.

Kiedy na drugi dzień ksiądz kapelan Fox niósł Najświętszy Sakrament do chorej kobiety, jak zwykle wyprzedzony był przez chłopca z latarnią. Żołnierze wartujący przed wieżą kościoła, zaskoczeni religijnym widowiskiem, w pierwszej chwili nie wiedzieli, jak sobie postąpić. Wtem jeden z nich przed Królem królów prezentuje broń a drugi pokornie przykłęka. I tak czyni wielu żołnierzy po drodze.

Na drodze powrotnej posterunek na moście św. Jana dopytuje się w polskim języku u księdza kapłana o okazy do spowiedzi. Zamelduje się on na godzinę popołudniową do spowiedzi. Już rano tegoż dnia niejeden żołnierz w kościele świętego Jakóba przystąpił do Sakramentów św.

Podczas najazdu rosyjskiego w Wielbarku bardzo odważnie i roztropnie postępował sobie ksiądz proboszcz Fox, o którym powszechnie rozgłaszano, że został rozstrzelony. Tymczasem odwaga kapłana, który naprzykrzające się żołdactwo wypędził z kuchni i nawet jednego szeregowca wypoliczkował, zaimponowała Rosyanom tak, że kapitan Rozanow przez niego zaprosił mieszkańców kryjących się w lesie, z powrotem do miasteczka.

W niedzielę ks. Fox odprawił jak zwykle nabożeństwo. Brało udział w niem wielu żołnierzy rosyjskich, jeden generał i kilku popów. Jeden z tychże po sumie złożył proboszczowi swoje uszanowanie, al rozmowa szła krucho, ponieważ pop mówił tylko po rosyjsku.

Następnej niedzieli ksiądz ujrzał w kościele mnóstwo żołnierzy Polaków, z których piętnastu przystąpiło do Sakramentów świętych. Polacy bywali i w pięknym kościółku, który obecnie więcej pomieszczał modlących się, niż w czasie pokojowym ze strony nielicznych parafian. Wielu żołnierzy przychodziło do plebanii po szkaplerz lub medalik szkaplerzny i z dumą pokazywali swój różaniec, który przy pożegnaniu podarował im miejscowy proboszcz w Polsce. I schyzmatyccy żołnierze choć na chwilę wstępowali do kościoła, bili pokłony i żegnali się po wielokroć.

Czerniowce przed opanowaniem przez Rosyan.

(Wat.) Różne osoby, które po opróżnieniu Czerniowiec przybyły do Wiednia, opowiadają o ostatnich chwilach miasta tego co następuje: W sobotę zakończyła się podróż profesorów fakultetu prawniczego i filozoficznego. Profesor Kellner opowiadał, że na specjalne życzenie słuchaczy otwarto te dwa fakultety i wykładano w seminaryum, gdyż gmach uniwersytetu zamieniony został na szpital dla wojska. Często profesorowie musieli przerywać lekcje z powodu strasznego odgłosu pękających granatów. Nocami, zasypiano przy odgłosie wyjących dział, a rano budzono się przy warkotaniu unoszących się samolotów. W pierwszych dniach Czerwca nie ustawało warkotanie przez cały dzień. W dniu 4-go czerwca ogarnął miasto pierwszy postrach, w dniu tym bowiem doleciały do środka miasta cztery pociski rosyjskie, nie wyrządzając zresztą większych szkód. W dniu 5-go czerwca przybył profesor Kellner poprzez Prut do Mahalli, gdzie widział ogromne wyłomy, poczynione przez rosyjskie szrapnele. Po kilku dniach zaczęli napływać z północnej części Bukowiny uchodźcy, prowadząc za sobą inwentarz i unosząc swą ubogą chudobę. Opowiadali oni o strasznych walkach, staczających się pod Oknami i Dobronouc. Nocami można było widzieć z Czerniowiec płomienie palących się wsi. W sobotę przed Zielonymi Świątkami były całe drogi pozawalane gęsto ciągnącymi uchodźcami. Wszędzie panował nieopisany hałas — koleje wzmogły po dziesięćkroć swoje kursa. Wszystko w świetle płonących wsi, ogni pirotechnicznych i bengalskich i reflektorów. Narreszcie nadeszła wieść od rektora uniwersytetu, że miasto należy opuścić. W nocy o godzinie 1-szej wynieśli profesorowie swoje pakunki wśród odgłosu armat na dworzec, z rana wyjechali do Dery. Podróż trwała bardzo długo, gdyż przedewszystkiem transportowano rannych żołnierzy. Po ogłoszeniu publicznem w dniu 11-go czerwca, że miasto będzie zapewne ostrzeliwane, wyruszyli tłumnie z Czerniowiec chrześcijanie, żydzi, Polacy, Rusini, Niemcy. W dniu 11-go czerwca wyjechało z Czerniowiec 18 pociągów w kierunku południowym. Największa ilość zbiegów skierowała się w stronę Dery i Kimpolunga z ufnością, że będzie można powrócić niezadługo z powrotem.

Miliukow o samorządzie Polski.

(Wat.) Spółpracownik „Secola” C. A. Andriulli, miał krótko przed wyjazdem delegacji rosyjskiej na front włoski, wywiad z Miliukowem. Omówiwszy sprawę stosunku włosko-rosyjskiego, sprawę cieśnin morskich, Armenii i sprawy Dumy rosyjskiej, wypowiedział się też Miliukow i w sprawie polskiej oraz żydowskiej. Dosłowne wynurzenia Miliukowa odnośnie do Polski brzmią w tłumaczeniu z włoskiego jak następuje: „Co się tyczy Polski — mówił Miliukow — to program nasz majowy z roku 1915 zawierał reformy, podobne do samorządu irlandzkiego. Przyznać trzeba, że projekt nasz spotkał się z zupełnym uznaniem Polaków, z wyjątkiem znacznej skrajnej mniejszości, myślącej o zupełnej niepodległości Polski.

— A cóż na to rząd? — Co czyni właściwie rząd? — pyta Andriulli Miliukowa — przecież na ogół istnieje przeświadczenie, że swoboda dla Polski ma być li tylko administracyjna...

— Projekt rządowy, — odpowiedział na to Miliukow — nie jest jeszcze i nie będzie na razie znany, gdyż za jakieś 6 tygodni nastąpi odroczenie Dumy. Ale skoro Duma zostanie znowu otwarta, a nastąpi to niewątpliwie w połowie października starego stylu, przyjdzie sprawa samorządu Polski prawie z całą pewnością pod obrady. Chociażby wtedy miała istnieć zupełna rozbieżność między dwoma projektami, projektem rządu i projektem opracowanym przez specjalne grono posłów, będzie można dojść do pożytecznego kompromisu.

A zresztą jak na teraz, wszelkie rozprawy nad samorządem Polski byłyby przedwczesne. Przecież przedewszystkiem trzeba Polskę odzyskać, aby złączyć ją w jedną całość narodową. Trzeba zatem przedewszystkiem zwyciężyć. Bez zwycięstwa państw związkowych nie może być mowy o samorządzie Polski.

Wynurzeń Miliukowa co do żydów nie powtarzamy, zaznaczamy tylko, że Miliukow zapowiedział dla żydów dalekonośne reformy, między innymi zniesienie procentualnego ograniczenia w szkołach, ograniczenia co do zawodu adwokackiego i osiedlenia w Rosji.

Asquith zapowiada nowe reformy.

(Wat.) Premier ministrów angielskich, Asquith, przemawiając w Ladybank (Szkocya), oświadczył, że śmierć Kitchenera pozostawia w narodowym życiu Anglii lukę, której nikt wypełnić nie może. Kitchenierowi głównie zawdzięczać należy, że ogólna siła armii lądowej i morskiej przekracza dzisiaj przeszło 5 milionów żołnierzy. Mówiąc o armii, wykazywał Asquith konieczność odstąpienia od zasad wolności i swobody tradycyjnej w Anglii i złożenia ofiar dla korzyści kraju. Kolejno omawiał Asquith posuwanie się wojsk rosyjskich i opór wojsk włoskich, poczem przeszedł do omówienia walk pod Verdunem. Według zapewnień Asquitha, zaofiarowali Anglicy obecnie swoją pomoc Joffremu i czekają odpowiedniej chwili na wykonanie swych strategicznych planów.

Po omówieniu ostatniej bitwy morskiej i wysławianiu na swój sposób marynarki angielskiej, przeszedł Asquith kolejno do omówienia sprawy irlandzkiej. Asquith zaznaczył, że podczas swej podróży po Irlandyi nie spotkał ani jednego dobrze myślącego człowieka, któryby nie uznał szaleństwa ostatnich rozruchów dublińskich. Powstanie irlandzkie jest po wojnie największym złem, jakie mogło wogóle powstać. Wszystkie obecne umowy prowadzone z przywódcami różnych partii irlandzkich, mają charakter czysto prowizoryczny, ostateczne załatwienia sporu irlandzkiego będą miały dopiero po wojnie miejsce.

Znamienne było dalsze oświadczenie Asquitha odnośnie do nowych reform rządowych. Dotychczasowy system rządu nie jest odpowiedni i po wojnie nastąpi zupełna zmiana dotychczasowego systemu. Asquith zapowiedział coś w rodzaju połączenia cesarsko-brytańskiego, obejmującego wszystkie kolonie białej rasy, a możliwie nawet i Indyi. Związek ten będzie miał własną organizację polityczną ogólną, zasadniczo różniącą się od obecnej organizacji poszczególnych kolonii brytańskich.

Doniosłość tego nowego związku narodów młodych, zasobnych, potężnych, przedsiębiorczych jest olbrzymia i przyczyni się do zmiany ogólnego nastroju w Europie w znaczniejszej mierze może, aniżeli obecna wojna.

Dla Polski.

W Norwegii prowadzi się z ramienia Komitetu weveyskiego akcja ratunkowa dla ofiar wojny w Polsce. Hrabina Ledóchowska, która poprzednio objeżdżała Szwecję i Danię, wróciła obecnie z Norwegii, gdzie wygłaszała odczyty w Chrystyanii, Trondhem, Bergen, Stavanger, Aalesund i Kristjensand. Rezultat przeszedł oczekiwania. W Chrystyanii, na dwóch odczytach hr. Ledóchowskiej złożono 9000 koron; w małym miasteczku Aalesund 5000 koron; o-

Generał v. Linsingen.



Kochanym Czytelnikom podajemy powyżej portret generała v. Linsingena, walczącego na wschodnim froncie przeciw ofensywie rosyjskiej.

Teodor Roosevelt.



Były prezydent Stanów Zjednoczonych, Teodor Roosevelt, zachorował ciężko wskutek nieszczęśliwego wypadku. Spadłszy z konia, doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych, jako też nadwężenia obojczyka. Operacja okazała się konieczną.

gólem w ciągu dwóch tygodni zebrano 16 tysięcy koron. W akcji uczestniczą wybitni przedstawiciele inteligencji, urzędnicy i t. d. W Chrystyanii przemawiała hrabina Ledóchowska w auli uniwersytetu, udzielonej z całą gotowością przez rektorat. W Danii zebrano 54 tysiące koron. Hr. Ledóchowska była przyjętą na posłuchaniu przez króla Hakona, który przez pół godziny rozmawiał z delegatką Komitetu weveyskiego, okazując żywe zainteresowanie sprawą polską. Donosi o tem „Aftenbladet.”

Pisma niemieckie podają za „Wieser” że tam organizacja, która ma przyczynić się do sfinansowania odbudowy Polski po zniszczeniu wojennem. W skład komitetu przygotowawczego wchodzi wybitni przedstawiciele świata finansowego. Mają oni udać się do Polski, aby poznać stan kraju i warunki odbudowy. Fundusze mają już teraz być zbierane, aby akcja zaczęła się natychmiast po ukończeniu wojny. Wiadomość tę oczywiście należy brać z wszelkimi zastrzeżeniami.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z wtorku.

Zachodnie pole walki: Położenie na ogół bez zmian. Ataki niemieckich patrolek pod Beuvreaigne i Niederaspach miały powodzenie. Lotnicy na-

si rzucali wydatnie bomby na zakłady wojskowe w Bergen pod Dunkierką i Somilly (na południe-zachód od Verdunu).

Wschodnie pole walki: (Grupa wojsk generała feldmarszałka Hindenburga). Ataki oddziałów niemieckich na froncie na południe od Smorgoni aż poza Cary i wojsk pod Tanoczynem, przyniosły w jeńcach 1 oficera i 143 żołnierzy. Łupu 4 kulomioty i minomioty. Ogień armatni zniszczył rosyjski dwupłaszczyznowiec, który na zachód od Kołodonu (na południe od naroczowskiego jeziora) został zmuszony do opuszczenia się na ziemię. Rzucano bomby na zakłady kolejowe pod Wilejką.

(Grupa wojsk księcia feldmarszałka Leopolda bawarskiego). Ponowione zostały ataki lotnicze na tor kolejowy Łachowicze - Łuniniec.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Załamały się w ogniu zaporowym wśród ciężkich strat silne ataki rosyjskie na pozycje nad kanałem na południe-zachód od Łogiszyna. Ciągłe ataki wroga na linię Styr pod i na zachód od Kołków nie miały na ogół powodzenia. Pod Gruziatynem toczy się bardzo zacięta walka. Pomiędzy drogą z Kowla do Łucka i Turyą złamało nasze wojsko w kilku miejscach uporczywy, pod Kisielinem nadzwyczaj zacięty opór rosyjski i posunęło się, walcząc, naprzód. Na południe od Turyi zostały odparte nieprzyjacielskie ataki. Rosyjanie nie szli dalej w kierunku na Grochów.

Położenie u armii generała hrabiego Bothmera jest niezmienione.

Balkańskie pole walki: Rzucanie bomb przez nieprzyjaciela na miejscowości poza naszym frontem, nie wyrządziło żadnej szkody.

Orędzie niemieckie z środy.

Zachodnie pole walki: W rozmaitych miejscach frontu między francusko - belgijską granicą i Oizą była żywa czynność walk artyleryjskich i minami.

Podczas wycieczek patrolkowych w okolicy Berry-au-Bac i przy Fropelle (na wschód od St. Die) zyskaliśmy francuskich jeńców.

Angielski latawiec spadł wskutek naszego ognia odpornego pod Puisien (na północno - zachód od Bapaume). Jeden z pasażerów zabity. Francuski latawiec zmuszony został do lądowania przy miejscowości Kemnat (na północ - wschód od Pont a Mousson). Pasażerów zabrano do niewoli.

Wschodnie pole walki: (Armia generała - feldmarszałka v. Hindenburga). Ataki wojsk niemieckich na północ - zachód od Dźwińska i w okolicy Dubatówki (na północ - wschód od Smorgoni), jako też po obu stronach Krewa, uwieńczone zostały dobrym skutkiem. W okolicy Dubatówki zniszczono kilka rosyjskich pozycji. Zdobyto przeszło 200 jeńców, karabiny maszynowe i minomioty. Znaczne były krwawe straty nieprzyjaciela.

Dworce Zalesia i Mołodeczna zostały zaatakowane przez niemieckich lotników.

(Armia generała - feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego). Położenie niezmienione.

(Armia generała v. Linsingena). Pod Gruziatynem (na zachód od Kólek) odparto przeciwnymi siłami rosyjskie poza Styr. Ataki nieprzyjacielskie odparto. Na północ - zachód od Łucka stawiał przeciwnik naszym postępowi silny opór; ataki pozostały nadal w toku. Tak samo tutaj jak i pod Gruziatynem stracili Rosyjanie mniej więcej 1000 jeńców. Także na południe Turyi nadal postępujemy.

W armii generała hrabiego v. Bothmera nie zaszły żadne zmiany.

Balkańskie pole walki: Nie zaszło nic znamienitego.

Obowiązkowe przygotowanie wojskowe we Francyi.

(Wat.) Na ostatnim posiedzeniu senatorów komisji wojskowej oświadczył francuski minister wojny, generał Roques, że rząd aprobuję w zupełności wnioski posłów Henryka Clerona, Henryka Berangera i Millies - Lacroix co do przygotowania młodzieży do służby wojskowej, poczynając od lat 18 - tu. Nowy projekt prawa przyjdzie pod obrady podczas najbliższego posiedzenia Senatu.

Oświadczenie Hughesa na konferencji paryskiej.

(Wat.) Premier ministrów australijskich, Hughes, biorący udział w konferencji ekonomicznej, oświadczył: — Dowiaduję się, że z Kanady wysyłane są towary, za które dochodzą pieniądze niemieckie. Oświadczam niniejszem, że nie zniósę tego ani na chwilę nadal i sądzę, że należy tych, którzy uciekają się do takich spekulacji, traktować jak zwyczajnych zdrajców kraju.

Oświadczenie Hughesa wywołało wśród zebranych wielkie wrażenie.

Rosya zatrzymała ładunki węgla do Rumunii.

(Wat.) Rosya wstrzymała na morzu Azowskiem ładunki węgla, przeznaczone do Rumunii.

Zły stan finansów greckich.

(Wat.) Budżet złożony za rok 1916 wykazuje dochodu 247 milionów, 235 tysięcy, 901 drachmów, a wydatków 512 milionów, 240 tysięcy, 587 drachmów, czyli niedobór wynosi 265 milionów drachmów.

Żałobne nabożeństwo za Kitchenera w Salonikach.

(Wat.) „Petit Parisien” dowiaduje się z Salonik, że w sobotę ubiegłą odbyło się uroczyste nabożeństwo za Kitchenera. Podczas nabożeństwa byli obecni generał Serrail, dowódca wojsk angielskich Malne i Miascopulos wraz z całym sztabem.

Komunikacja pocztowa z Grecją jest w dalszym ciągu przerwana.

W Atenach nastąpiło rozpuszczenie pierwszych roczników rezerwy greckiej.

Mianowanie Greya następcą Kitchenera.

(Wat.) Premier ministrów angielskich, Asquith, zaofiarował definitywnie tekę ministra wojny Lloyd George'owi. George da ostateczną odpowiedź dopiero po powrocie ze Szkocji.

Oświadczenia Gunarisa przed Izba grecką.

(Wat.) Podczas posiedzenia piątkowego Izby greckiej została poruszona sprawa położenia ogólnego kraju, wytworzonego wskutek zarządzanej przez sprzymierzonych blokady. Posłowie Epiru w przemówieniach swych malowali czarnymi kolorami położenie narodu i wskazywali na cierpienia, jakie wskutek blokady ludność musi ponosić. Poseł Kiritsis wywodził, że ludność Epiru północnego przymiera głodem i że zaszło już kilka wypadków śmierci wskutek głodu. Po przemówieniach posłów, wszedł na trybunę minister spraw wewnętrznych Gunaris i złożył oświadczenie następujące:

Izbie są wiadome i znane wszystkie wysiłki poczynione przez rząd grecki, mające na celu wyżywienie Epiru. Wysiłki te zostały na nieszczęście sparatyzowane przez trudności, przeciwko którym nic poradzić nie można. Nietylko, że została wstrzymana wszelka komunikacja morska, ale nawet i koleje przestały kursować i zagrożone zostały drogi dowozu. Pomiędzy Floriną a Korycą został transport żywności zatrzymany przez sprzymierzeńców. Znacząco surowe środki, jakie zastosowano wobec nas przed kilku dniami. Trudności w wyżywieniu są większe, aniżeli nasze dobre chęci. Aby przezwyciężyć je, potrzeba nam na to całego waszego poparcia i gdy nie będzie się wiedziało, że decyzje powzięte wobec Grecji nie zdołają wywołać nieporozumienia między nami — wtedy przyjdzie też uznanie, że decyzje te i zarządzenia były bezskuteczne.

Po oświadczeniu tem zabierało znowu kilka posłów głos, poczem poseł Mitzopoulos oświadczył dosłownie:

— Odwołamy się do Ameryki, która już podczas wojny naszej o niepodległość udzieliła nam swego poparcia.

Wiadomości kościelne.

Przedwyborcza odezwa arcybiskupa warszawskiego.

(Wat.) Z rozporządzenia Jego Eminencji księdza Aleksandra Kakowskiego arcybiskupa metropolity warszawskiego, w świątyniach warszawskich na prymarii i sumie po kazaniu kapłani odczytali w ubiegłą niedzielę odezwę następującą: „W wyborach do rady miejskiej chodźcie nam winno o to, aby chrześcijaństwo wzięło jaknajczynniejszy udział ze względu na to, że gospodarka miejska powinna spoczywać w ręku Polaków - chrześcijan, ludzi uczciwych, kochających kraj i miasto, a przeto chrześcijaństwo - katolicy, zapisujemy się do list wyborczych, by nie utracić prawa do wyborów i spełnić obowiązek obywatelski.”

Z różnych stron.

Król hiszpański wstawia się za Kramarzem? (Wat.) Pisma włoskie i francuskie dowiadują się z Madrytu, że król hiszpański polecił przedstawicielowi swego rządu w Wiedniu poczynić kroki o ułaskawienie skazanego na śmierć przywódcy czeskiego Kramarza i kilku innych z nim razem skazanych osób.

Delegacja posłów rosyjskich w Paryżu. (Wat.) Do Paryża przybyli posłowie rosyjscy udający się z Włoch przez Francję i Anglię do Rosji.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie ofiarowano: dr. Pomierski w Gdańsku 20,— mk. Razem na XXVII-mą ratę 1485,30 marek. Ogółem zebraliśmy 12485,30 mk. O dalsze datki prosimy.

Burze i cyklony w Rumunii. (Wat.) W północnej części Mołdawii szalał cyklon. W okręgu Jassy zginęło 50 osób. Miejscowość Fechsung zupełnie zniszczona. Straty milionowe.

Nowy wynalazek Marconiego. (Wat.) Na sobotnim zebraniu członków Towarzystwa Marconiego, ogłosił prezes Towarzystwa, Goldfrey Isacs, że Marconi wynalazł przyrząd, za pomocą którego będzie można zapobiedz w przyszłości zderzeniom okrętów na morzu. Przyrząd ten będzie miał donosić wartość zwłaszcza podczas obecnej wojny.

Drożyna wędlin w Warszawie. Ceny wędlin w Warszawie dochodzą do wysokości niesłychanej. Za szynkę (gotowaną) naprzykład żądają w niektórych wędliniarniach po 6 marek 40 fenygów za funt polski. Ceny są przytem nieustalone, gdyż w innych sklepach żądają za taką szynkę 5 marek. Oczywiście, przy takich żądaniach i cenach zmniejsza się



PRZEŚLICZNY OBRAZ

Matki Boskiej Częstochowskiej

odbierze

== każdy Czytelnik ==

który nadeśle

kwit pocztowy, dokładny adres i 35 fen.
w znaczkach pocztowych.

Zaznaczamy wyraźnie, że obraz ten otrzymają **tylko nasi Czytelnicy**, którzy nadeślą kwit swój na dowód. Kto nie abonuje „Gazety Gdańskiej”, obrazu tego nie dostanie, bo przeznaczony jest tylko dla naszych Czytelników. Po obraz trzeba się zgłosić zaraz, bo mamy już tylko małą liczbę. Kto się spóźni — nie dostanie. — Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.



bardzo szybko liczba konsumentów, wraz z nimi zaś i sklepów z wędlinami.

Zbiór owoców w okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim zapowiada się świetnie. Część owocu zostanie zużyta dla potrzeb krajowej ludności, znaczniejsza jednak część przewieziona będzie do Niemiec.

Targi na kozy. W organie Izby rolniczej „Landwirtschaftliche Centralblatt für die Provinz Posen” czytamy:

Izba rolnicza zakupiła w końcu maja w prowincjach heskich pięć wagonów kozłat. Umieszczono je w obwodach regencyjnych poznańskim i bydgoskim. Niestety i w Hesi zabito zbyt wcześnie bardzo wiele kozłat, wskutek czego w niektórych miejscowościach ceny były wygórowane. W jesieni odbędzie się w licznych miejscowościach targi na kozy. Nadarza się sposobność nabycia dobrych zwierząt.

Kto wytrwa, zwycięży. Hasło to wydały wszystkie wojujące kraje. I wydawnictwo nasze wzięło hasło to za cel. Jak ostatnie zestawienie wykazuje, blisko 4000 pism upadło w Niemczech. Do tego zniewolone zostały podrożeniem i brakiem papieru oraz utratą czytelników i ogłoszeń. Wydawnictwo nasze poniosło dotychczas znaczne ofiary, które i nadal ponosić będzie, byleby nie dopuścić do upadku placówki, na której postawione, bronić ma lud od zwątpienia i rozpacz nad losem tak srogo doświadczającym. Szanownych Czytelników prosimy przy zmianie kwartału, by nietylko sami zapisali sobie „Gazetę Gdańską”, ale zyskali nam nowych czytelników. „Gazeta Gdańska” mimo podrożenia wszelkich materiałów kosztuje jak dotąd tylko 1,49 mk. przez listowego do domu przyniesiona. Dla żołnierzy w polu kosztuje tylko 1,50 mk. na kwartał, a wysyłamy w kopertach w formie „Feldpostbrief.”

Zwracamy się zatem do Szanownych Czytelników naszych o współpracę nad rozszerzaniem oświaty przez zagnieżdżanie „Gazety Gdańskiej” wszędzie tam, gdzie jej dotąd nie znają. Niech nie będzie domu polskiego, w którymby nie czytano „Gazety Gdańskiej.” W ostatnich dniach znowu odebraliśmy kilka listów od braci naszych w polu, w których nam donoszą, że „Gazeta Gdańska” jest ich najlepszym łącznikiem pomiędzy domem rodzinnym. Więc nie zapominajmy o nich! Niech w ufości do nas wśród gradu kul wytrwają do końca.

Wróżka pokoju w Bydgoszczy. Po mieście krąży ciekawa opowiadka, którą łakoma na ciekawe bajeczki ludność podaje z ust do ust. Otóż w tych



Już

od 15-go czerwca

zapisywać można

na wszystkich pocztach

„Gazetę Gdańską.”

☛ **Czas odnowić przedpłatę!** ☛

gdyż

**WIELKI
Śpiewnik kościelny**

otrzyma

każdy czytelnik „Gazety Gdańskiej”

który zapisze ją na III kwartał.

Blizsze szczegóły listownie. Prosimy nadesłać kwit pocztowy za **trzeci kwartał** i napisać **na kwiecie** tym **dokładny adres** pocztowy. Kto kwitu jeszcze nie ma, niechaj „Gazetę Gdańską” zaraz na poczie zapisze.

Do nas adresować należy krótko:

„Gazeta Gdańska” — Danzig.



dniach weszła do tramwaju jakaś niezbyt chędogo ubrana cyganka i usiadła obok jakiejś strojnisi, wobec czego ta odsunęła się na bok i ostatecznie wyszła na platformę. Oburzyła się na to cyganka i powiedziała jej na odchodnym, że ze swemi czterema trojakami w portmonetce nie potrzebuje udawać pysznej. Zdumienie owej pani nie miało granic, gdyż istotnie miała w portmonetce tylko 40 fenygów. Zwierzyła się z tem znajomemu, którego spotkała na platformie, ten zaś zwrócił się do cyganki z pytaniem, na ile też ceni zawartość jego portmonetki. Cyganka i tym razem zgadła, było w niej 108 marek. Ów jegomość spytał tedy, kiedy będzie koniec wojny, na co ta odpowiedziała, że 17-go sierpnia 1916. Przypuszczano, że owa cyganka wyczytała to z gazety, ale, jak się okazało, nie czytuje ona gazet wogóle. — I jak tu nie wierzyć. Niedawno temu jakiś profesor przepowiedział koniec wojny na sierpnia, potem jakiś rybak na Kaszubach, a teraz nawet stara cyganka. A zatem — oczekamy.

Oliwa. W Pelplinie nastąpiła we wtorek ceremonia wprowadzenia w urząd ks. Proboszcza Berendta z Królewskiej Kaplicy w Gdańsku na probostwo w Oliwie.

Hel. We wtorek wyrzuciło morze zwłoki męskie. Topielec przyodziany był w trzewiki i pończochy, opasany był paskiem, u którego wisiał kawałek niebieskiego sukna. Z wyglądu można wnioskować, że zwłoki już dłuższy czas leżały w wodzie.

Kartuzy. Na domenę Łapalice wpadł na starszego skotarza F. rozjuszony stadnik i pokaleczył go tak niebezpiecznie rogami, że nieszczęśliwy wskutek odniesionych ciężkich wewnętrznych obrażeń i zewnętrznych okaleczeń zmarł wkrótce w wielkich boleściach.

Nidbork. W sierpniu roku 1914 przez najazd rosyjski spalona została wieś Uzdowo. Obecnie pracuje się usilnie nad odbudowaniem wioski. Nasamprzód stawia się budynki urzędowe, jako też śpichlerze i stodoły, aby móżd w nich zachować przyszłe zbiory żniwne.

Brunsbęrga. Przy pracach rozbiórkowych na gruncie browaru „Bergschlösschen” zawalił się sufit i zasypał trzech robotników. Jeden z nich odniósł tak ciężkie okaleczenia, że zmarł w kilku minutach; drugi odniósł ciężkie okaleczenia zewnętrzne i wewnętrzne i tylko jeden z nich wyszedł na szczęście cało.

Królewiec. 22-letnia krawcowa Marta St. stąd miała zwyczaj, rozpowszechniony zresztą u krawców, że przy mierze pewną liczbę spilek włożyła w usta, aby następnie wedle potrzeby jedną po drugiej brać do ręki. Pewnego razu dostała silnego kichania i w tej chwili połknęła kilka spilek. Nastąpił natychmiast silny ból żołądka, który wkrótce tak się wzmógł, że musiano przywołać lekarza. Ostatecznie odesłano ją do kliniki, gdzie zostanie operowana.

Żnin. Woźnica Jan Pilarski utracił przed półtora rokiem mowę podczas ćwiczeń wojskowych i z tego powodu zwolniono go od wojska. W tych dniach gdy jechał przez miasto, wpadło mu na ulicy dziecko pod konie, czem Pilarski tak się przeraził, że nagle odzyskał mowę.

Bydgoszcz. Straszny wypadek wydarzył się w sobotę wieczorem w Szwederowie. Wedle opowiadań naocznych świadków ma się sprawa następująco: Pewnego jadącego z Bielic kołem młodzieńca zaczepił niejakiś Ernst Jankowski i prosił go o pożyczanie jemu na chwilę kółka. Widocznie na tle tym przyszło pomiędzy obu chłopakami do utarczki, bo ten, któremu kółko należało, wyciągnawszy nóż z zanadru, dał nim tak silne pchnięcie Jankowskiemu, że bezprzytomnego zaniesiono do domu. Uływ krwi był tak silny, że mimo pomocy lekarskiej Jankowski w nocy o godzinie 3-ciej ducha wyzionął. W niedzielę rano aresztowano owego nożownika, który do ostatniej chwili wypierał się czynu zbrodniczego. Oto skutki zdziczenia młodzieży, na temat, który tak wiele gazety pisały i piszą.

Postbestellungsformular

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska” mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną”, „Wolne Chwile” für das III. Quartal 1916 und zahle an Abonnement 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,25 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Bank Kaszubski

Eintr. Genossenschaft mit unbefränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W/Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Maksym. Nickel. Stebba.



Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 3½ i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

Mały katechizm religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen.

Katechizm (tak zw. „duży”) religii katolickiej dla dyecezyi chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupiego generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauk religijnych. Nie powinno ich zatem braknąć w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

2500 Mk. Belohnung.

Der in der Zoppoter Ooppelmordsache vom Täter am Tatort zurückgelassene grüne Wollfilzhut, in dessen inneren Lederstreifen die Buchstaben K. R. eingelocht sind, ist im hiesigen Polizei-Präsidium, Karrenwall 6, I. Stock, Zimmer 37 (Kriminal-Abteilung) zur jederzeitigen Besichtigung durch das Publikum ausgestellt.

Personen, die glauben, vielleicht Näheres über die Herkunft des Hutes angeben zu können, werden unter Hinweis auf die auf Ergreifung des Täters ausgesetzte Belohnung zur Besichtigung und Meldung aufgefordert.

Der Hut ist — vor etwa 2 Jahren — von der Firma Walter u. Fleck, Danzig, gekauft, hat eine Weite 57,5 cm und kann neu etwa 4,50 Mark gekostet haben.

Unter dem inneren Lederstreifen befand sich ein aus halben Blättern der Danziger Neuesten Nachrichten vom 9. März 1916 bestehende Einlage.

Danzig, den 20. Juni 1916.

Der Erste Staatsanwalt.

Verordnung.

Unter Aufhebung aller bisher bezügl. der Mitnahme von Schriften, Drucksachen usw. über die Reichsgrenze betroffenen Bestimmungen, insbesondere der Verordnung vom 1. 3. 16 wird auf Grund des § 9b des Gesetzes über den Belagerungszustand vom 4. 6. 1851 und des Gesetzes vom 11. 12. 1915 im Interesse der öffentlichen Sicherheit für den gesamten Befehlshereich des stellvertretenden Generalkommandos XVII. A.-K. angeordnet:

§ 1.

Wer es unbefugt unternimmt, Briefe, Postkarten oder schriftliche oder gedruckte Aufzeichnungen, die Briefe oder Postkarten zu vertreten bestimmt sind, unter Umgehung des ordentlichen Postweges von oder nach dem Ausland über die Reichsgrenze zu bringen, wird mit Gefängnis bis zu 1 Jahre bestraft.

Sind mildernde Umstände vorhanden, so kann auf Haft oder auf Geldstrafe bis 1500,— Mk. erkannt werden.

§ 2.

Reisende, die die Reichsgrenze überschreiten, sind verpflichtet, alle Schriften, Drucksachen oder Aufzeichnungen, die sie bei sich führen oder in ihrem Gepäck befördern, an der Grenzstelle vorzulegen, desgl. etwaige Umschläge, Pakete, Koffer, worin solche Schriften usw. amtlich verschlossen sind. Dasselbe gilt für Karten, Zeichnungen technischer Art, Pläne, Geländeabbildungen, Films oder sonstige bildliche Wiedergaben von Gegenständen.

Wer es ungeachtet einer Aufforderung einer Militärperson oder eines Beamten des Grenzschutzes unterlässt, die in Absatz 1 bezeichneten Gegenstände vorzulegen, wird mit Gefängnis bis zu 1 Jahre bestraft. Sind mildernde Umstände vorhanden, so kann auf Haft oder auf Geldstrafe bis 1500,— Mk. erkannt werden.

§ 3.

Diese Verordnung tritt mit dem Tage der Bekanntmachung in Kraft.

Danzig, Graudenz, Thorn, Kulm, Marienburg, den 14. Juni 1916.

Stellvertretendes Generalkommando XVII. Armeekorps.

Der kommandierende General.

Die Gouverneure der Festungen Graudenz und Thorn.

Die Kommandanten der Festungen Danzig, Kulm und Marienburg.

*) Unter Reichsgrenze ist die verfassungsmäßig festgelegte Grenz des Deutschen Reiches zu verstehen.

Bekanntmachung.

Zu der Verordnung vom 14. Juni 1916, betreffend die über die Reichsgrenze mitzunehmenden Schriften und Drucksachen wird unter Bezugnahme auf Ziffer 3 und 4 der Veröffentlichung vom 9. Mai 1916 Folgendes bekannt gemacht:

Zur amtlichen Prüfung und Einsiegelung der ausnahmsweise mitzunehmenden Schriften usw. sind bestimmt worden:

- a) die militärische Ueberwachungsstelle beim Postamt 5 (Hauptbahnhof) in Danzig;
- b) die Gouvernements bzw. Kommandanturen der Festungen Graudenz, Thorn, Danzig, Kulm, Marienburg;
- c) für Reisen nach Oesterreich - Ungarn ausserdem das Polizei-Präsidium in Danzig und die Polizeiverwaltungen in Graudenz, Stolp und Thorn.

Ausnahmsweise kann bei Reisen nach dem Gebiet des General-Gouvernements Warschau auch die Grenzüberwachungsstelle in Alexandrowo zu der Prüfung in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies wegen der Kürze der dort zur Verfügung stehenden Zeit nicht zu empfehlen.

Danzig, den 14. Juni 1916.

Der kommandierende General.

v. Schack.

General der Infanterie.

Abt. Nr. 34 600.

WRÓCIŁEM

Dr. KUBACZ

lekarz-specjalista dla chorób kobiecych.

Gdansk, Langgasse 28.

Radykalna kuracja z glist

usuwaląca je w przeciągu 2 godz.

Recept na glisty lub tasienca za 60 fen. w znaczkach.

Stausberg, Oberhausen, Wilhelmstr. 75.

Koperty

polaca

„Gazeta Gdańska“.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brednia, Bank, E. G. m. u. H., Strassburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Brass Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chelmno, Bank, E. G. m. u. H., Chelm Wpr.
Chelmno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chelm Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czerski, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokra, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokra, Kr. Grätz i. Posen.
Dreszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drischmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul, E. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościszyn, „Ul”, Spar - u Darlebenskasse, E. G. m. u. H., Gościszyn Kr. Bomet.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grażdź, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuszy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Kiecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kietzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Kosów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorow Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kostrzyn.
Kościan, Bank Kupiecki - Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kościan Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi, E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschia.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łąkocin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobzens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. u. H., Lobzens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Górczen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktstädt.
Mesina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Moschina.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowemiaszt n. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odańsk, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ołobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gestyn.
Pierzchowice, Bank, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portscheiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rehden Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopot, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawow Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwarsenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H. in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wyrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstäblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.

Bracia! Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.